

"Kalejdoskop" 12/19!

Autorką kolażu na okładce i wewnątrz pisma jest Natalia Derewicz / Zlepkisklejki

--

„O! Epoko”

Andrzej PONIEDZIELSKI

A bywa, że w trakcie przedświątecznych porządków znajdzie się coś, co po pobieżnym otrzeptaniu z kurzu, że tak nieskromnie powiem – błysnie jak nowe.

O! moja Ty Epoko złota

Pozdrawiam Cię, całuję Cię

Już prawie wszystko mam na pilota

Już naturalnie – mam tylko cień [...]

--

Maria KORCZAK-IDZIŃSKA: Musisz w to uwierzyć, cześć!

Rysuje na podstawie: „Wyrzeczysko. O świętowaniu w Polsce” Tomasza Ciołka, Jacka Olędzkiego i Anny Zadrożyńskiej

TEMAT NUMERU: Hierarchie w kulturze

--

„Liczą się najślabsi”.

Z Tomaszem BOCHENSKIM, krytykiem literackim, kierownikiem Zakładu Literatury XX i XXI wieku UŁ rozmawia Piotr GROBLIŃSKI

"Nie ufam hierarchiom tworzonym przez instytucje, wydawnictwa, czasopisma, reklamę, przez partie i władzę, przez festiwale i nagrody, nawet przez zbiorową mądrość czy narodową tradycję. Ufam tylko mądrym czytelnikom, którzy na piśmie dowodzą swojej przenikliwości i smaku. Głos takich czytelników słabo słyhać we współczesnym świecie mediów. Dziś hierarchie w sztuce dyktują pieniądź i polityka. Bronię się przed takim dyktatem. Czy liczą się tylko najlepsi? Nie, liczą się najślabsi. Na nich powinno się zwracać uwagę, na artystów, którzy na obronę mają tylko sztukę, bez zbroi teorii, interpretacji, mody, polityki czy użyteczności. W innym znaczeniu liczy się najlepsza lektura najlepszych dzieł. Slow reading w świecie fast foodów".

--

„Na sądzie ostatecznym dobrego smaku”.

Tomasz MAJEWSKI

Z czego wynika napięcie w obcowaniu z treściami wysokimi i niskimi? Może w każdym z nas tkwi okaleczony saper, wysłany przodem na tereny poddane ostrym hierarchiom w kulturze, odstraszające profanów, zarządzane przez kapłanów, którzy kultywują czcigodne rytę. Saper, który stał się ofiarą niesmaku, jaki wywołał

--

„Katedra doznań”.

Z Tomaszem BĘBNEM, dyrektorem naczelnym Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina rozmawia Łukasz KACZYŃSKI

"Gdy pomyśleć o szczególnej akustyce katowickiego NOSPR-u czy wrocławskiego NFM-u, można powiedzieć, że w tych salach nie brakuje najnowszych rozwiązań i narzędzi - dyfuzory, komory i ustroje akustyczne niosą dźwięk nie w postaci bitów, a naturalnej fali dźwiękowej. To rozwiązania dla świadomych. Specjalnie projektowane systemy odsłuchowe dobrze sytuowanych melomanów mierzą się z ambicją symulowania cudownej sali koncertowej, która daje świetne warunki na wyciągnięcie ręki. Kto będzie się liczył w przyszłości? Sale, które są najpiękniejsze, które mają najlepszą akustykę i technologię, albo to i to? Tak, a także te, które będą dobrze zarządzane, będą budować ciekawy repertuar dla środowiska, w którym funkcjonują. Oprócz wspomnianych, także Filharmonia Szczecińska cieszy się uznaniem - szczególnie z racji dizajnu. Te sale w swój genotyp architektoniczny mają wpisany sukces na lata. Do nich jedzie się dla prawdziwej przyjemności"

- - - -

- -

„Landmark”. Rafał SYSKA

Hamburg nie jest piękny, ale jest bogaty; handlowy, rozrywkowy, rozdarty przez kanały i dzielnice portowe. Przy różnicach poziomu - zdolnym nauczyć łodzian, jak budować markę miasta kultury. Przez długie dekady włodarze Hamburga nie mieli pomysłu na lokalny landmark: nie mieli jak Paryż Wieży Eiffla, jak Berlin Bramy Brandenburskiej. Ładnych domów nie brakowało, ale żeby był ten jeden, który pozwoliłby na automatyczną identyfikację? Nie bardzo. Okazja pojawiła się niedawno - ogromne przestrzenie portowe, zlokalizowane po sąsiedzku ze starym miastem, zaczęto poddawać (tak dobrze zadomowionej w naszym słowniku) rewitalizacji. Projekt z kategorii „mega”. Lofty, biura, muzea w dawnych magazynach kawy, strefa bez samochodów, kładki nad kanałami, kawiarenki, skwery i publiczne place - słowem Nowe Centrum Ło... Hamburga.

- -

„Diva melomanom”.

Magdalena SASIN

W akustyce katedry, którą cechuje długi pogłos, pięknie roznosił się nabrzmiały emocjami sopran Aleksandry Kurzak, ale w szybkich przebiegach, zwłaszcza w partii orkiestry zamazywały się detale. Znacznie lepiej w tych warunkach akustycznych zaistniały kolejne utwory: tęskne wyznanie zakochanej w Księciu Rusalki, deklaracja poświęcenia dla sztuki aktorki Adriany Lecouvreur oraz pełne rezygnacji rozpamiętywanie swego życia przez Toskę (słynne „Żyłam sztuką, żyłam miłością”). Piszemy o koncercie wybitnej sopranistki w archikatedrze łódzkiej podczas jubileuszu 15-lecia Europejskiego Centrum Kultury "Logos".

- - -

Trzech tenorów o budowaniu repertuaru i emocjonalnym ładunku ich ulubionych arii.

Kolaż: bal w operze wg Natalii Derewicz / Zlepiskiejki

Paweł SKAŁUBA: Każde przygotowanie do spektaklu czy koncertu jest wyjątkowe, a do koncertu sylwestrowego szczególnie. Publiczność jest tego wieczoru trochę inna, nastawiona pozytywnie i pragnie różnego rodzaju niespodzianek muzycznych ze strony artystów, wykonawców, organizatorów wieczoru. Jest to często tzw. widz świąteczny, który bywa w operze sporadycznie lub wręcz tylko przy takiej okazji. Repertuar tworzony jest zespołowo, aby możliwości wszystkich wykonawców współgrały [...]

Dominik SUTOWICZ: Dla mnie każdy koncert jest wyjątkowy, więc, wychodząc na scenę podczas koncertu sylwestrowego, pragnę widzom przekazać wszystkie swoje emocje, uczucia i wypaść jak

najlepiej. Publiczność z kolei według mnie podchodzi do tego koncertu bardziej uroczyście. Mój repertuar budują propozycje, jakie dostaję z różnych teatrów, potem zaczynam przeglądać zapis nutowy i słuchać w danej roli głosów zbliżonych do mojego, następnie analizuję to z moim korepetytorem, ale czasem działam również intuicyjnie [...]

Dariusz STACHURA, dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi: Do każdego występu, bez względu na jego spektrum i poziom, muszę być przygotowany perfekcyjnie, inaczej to byłby po prostu brak szacunku wobec zgromadzonej publiczności. Koncert, w którym biorę udział, to dla mnie prawdziwa magia, magia połączenia emocjonalnego z odbiorcą, a sylwester to szczególnie czas, ponieważ każdy z nas czeka z nadzieją na nadejście czegoś nowego, nieznanego, ale radosnego i wyjątkowego. [...]

- - -

„Magdalenki Prousta”
Łukasz MACIEJEWSKI

„Utracić na zawsze – nie mogłem zrozumieć tej sprzeczności i ćwiczyłem się w bólu znoszenia jej” – pisze Marcel Proust w „Wahaniach serca”. Wydawnictwo Epersons-Ostrogi we wspaniałej serii przypomina Prousta nieznanego. Szkice, listy, miniatury, opowiadania, eseje. Czytam je z wypiekami, gdyż poza jakością słowa, nieskazitelnością frazy, wspaniałymi tłumaczeniami, powrót do Prousta przywołuje moje własne wspomnienia. Dwukrotnie dzięki książkom stałem się innym człowiekiem. [...]

- - -

„Robot wita was”
Anna SZUMACHER

Mediateka 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim to w założeniu multimedialna biblioteka, łącząca cechy innowacyjnego centrum kultury i nauki, w którym można z taką samą łatwością przeczytać książkę, pograć w gry komputerowe lub planszowe, nawet napić się kawy w bibliotecznej kawiarni [...]

- - -

„Muzyka miasta Łodzi”
Piotr GAJDA

Propozycja grupy Agnellus mieści się w tej samej niszy, w której odnaleźć można inne zespoły bazujące na dokonaniach polskich poetów: Stachury (Babu Król), Wojaczka (Fonetyka), Norwida (De Press), Tuwima (Buldog). Wszystkie te grupy estetycznie „wylewają się” z „wklęsłego menisku”, z którym kojarzy się sentymentalny i przewidywalny akompaniament dla poetyckich tekstów.

- - -

„Muzyczne zbliżenia”
Bogdan SOBIESZEK

Spytałem Darka, po co to robi, jaka jest idea audycji. Spodziewałem się, że będzie opowiadał o swojej wielkiej pasji, o muzyce. Ale Darek powiedział: – Dla mnie najważniejsza jest rozmowa. Siedzimy w pokoiku na poddaszu domu w niewielkiej miejscowości między Koluszkami a Ujazdem, gdzie Dariusz Bilski zaaranżował studio. Zaprosił mnie – jako dziennikarza piszącego o kulturze – do udziału w swojej audycji „Hear the Music”, emitowanej w internetowej stacji Pro-Radio.

- - -

„Co z tym komiksem?!”

Piotr KASIŃSKI

Trochę to może pokrętne stwierdzenie, ale komiks otarł się ostatnio o Nagrodę Nobla. A właściwie o laureatkę tego prestiżowego wyróżnienia w dziedzinie literatury. A skoro o komiksie w tym kontekście wspominam, to czy zastanawiali się kiedyś Państwo, która z nauk zajmuje się historiami obrazkowymi? I czy można by nominować komiks do Nobla (o przyznaniu nawet nie marzę), gdy jedyna kategoria wydająca się adekwatną do nominacji to literatura?

- - -

"Kościół jest przestrzenią dla kultury"

Rozpoczynamy cykl rozmów z duchowymi liderami głównych wyznań i kościołów Łodzi: Z metropolitą łódzkim i od 2016 r. członkiem Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego przy Konferencji Episkopatu Polski abp. Grzegorzem RYSIEM rozmawiają Piotr GROBLIŃSKI i Łukasz KACZYŃSKI.

"Kościołowi potrzebny jest każdy człowiek, z artystą włącznie. Kościół jest wspólnotą, co z łaciny tłumaczy się jako zebranie darów (communio, od słowa munus - dar). Patrzymy na człowieka od strony tego, kim jest, jak jest wyposażony, jakie posiada dary - one wszystkie są cenne. Druga myśl jest taka, że kultura jest miejscem spotkania, dialogu. Paweł VI w encyklice „Ecclesiam suam” postawił tezę, że nie ma dziś innego narzędzia ewangelizacyjnego niż dialog. Żeby przekazywać ewangelię, trzeba spotkać się z człowiekiem, posłuchać go - a kultura jest miejscem, gdzie człowiekowi jeszcze się chce mówić. Po trzecie: to Jan Paweł II powiedział kiedyś, że wiara nie jest dojrzała, dopóki nie wypowie się przez kulturę. Dlatego to nie jest tylko pytanie, czy Kościół potrzebuje kultury, ale czy faktycznie ją tworzy. Jeśli nie tworzy, powinien zacząć się bać o siebie samego. Jeśli nie potrafi wypowiadać się językiem kultury, to jest w stanie jakiejś niedojrzałości, niepełności. I czwarta myśl (przyszła mi do głowy jako pierwsza): w tym pytaniu najciekawsze jest słowo „jeszcze”.

- - -

„Nobel mój to ostatni...”

Mieczysław KUŹMICKI

Mój pierwszy Nobel nazywał się Ivo Andrić. Był rok 1961, kończyłem szkołę podstawową i po raz pierwszy świadomie zapamiętałem nazwisko laureata. Zaraz też ukazało się polskie tłumaczenie jego krótkiej powieści „Anika” - wszyscy usiłowali ją przeczytać. Ja też, ale ponieważ niełatwo było zdobyć egzemplarz, wróciłem do Sienkiewicza, a o Andriciu zapomniałem na lata.

- - -

"Więcej męskości w mężczyźnie"

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

To nie rewia mody, ale defilada talentów, parada form, kolorów, wzorów, struktur i faktur - za nami trzecia edycja Łódź Young Fashion. Młoda moda ma się dobrze, a ta w polskim wydaniu - może nawet coraz lepiej.

- - -

„Idiofony z Zelowa”

Andrzej SZNAJDER

Pierwsze dzwonki trafiły do Zelowa za pośrednictwem Thomasa Flynna, dyrygenta takiego samego

zespołu z Pittsburgha w USA. W 1999 roku amerykańska firma Schulmerich-Handbells przekazała zelowskiej parafii pierwsze 37 dzwonków.

- - -

"Bez innowacji"

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Co roku na wystawie Konkursu im. Władysława Strzemińskiego – Projekt dla studentów łódzkiej ASP można oglądać ciekawe propozycje rozwiązań dla przemysłu i kultury. Co się stało, że tym razem nie mogliśmy się ekscytować? Zabrakło innowacyjnych pomysłów na ulepszenie życia chorym czy niepełnosprawnym. Biżuteria, która zwykle budziła spore zainteresowanie, teraz również nie zachwycała. W ogóle nie było opakowań, które zwykle wychodziły studentom znakomicie.

- - -

Galeria „Ty jesteś kuratorem...”

Kurator: Sławomir GRZANEK prezentuje: Eugeniusz HANEMANN

- - -

„Skandują, śpiewają”

Rafał GAWIN

To jest koncept spójny tekstowo i choć spójnie wyprodukowany (Kamil Łazikowski, wcześniej Cool Kids of Death, Revlovers i Sjón), przekonywająco niespójny muzycznie. Dziewięć części układanki o tytułach unurzanych w antyku. Oszczędnie, acz przestrzennie zaaranżowanych. Recenzujemy płytę "Tragedia" zespołu Już Nie Żyjesz

- - -

„Milion widzów w iTeatrze”

Paulina ILSKA

Internetowy Teatr TVP to transmisje spektakli teatrów instytucjonalnych i przegląd teatralny dla amatorów, który odbywa się na etapach wojewódzkim i ogólnopolskim. To także cykliczna praca dziennikarzy regionalnych ośrodków telewizji, którzy selekcionują i wraz z ekipami telewizyjnymi nagrywają nagrodzone spektakle – te są udostępniane w sieci.

- - -

Prezentujemy sylwetki pisarzy nominowanych do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima

- - -

„Poezja nie ocala”

Tomasz CIEŚLAK

„Brzydki charakter. Pisma” (Wydawnictwo Kwadratura), najnowszy zbiór wierszy Płusy, zmusza do rewizji dotychczasowych sądów o trudnej do przekroczenia powierzchowności jego liryki. Maestria warsztatu pozostaje bezdyskusyjna, pożywką dla wierszy w postaci obrazków z peryferyjnych obszarów i zakamarków wielkiego miasta we wszystkich, także ciemnych jego wymiarach – również.

- - - -

MIASTO/zmysł

- - -

„W stronę miasta idealnego cz. 2”

Marek JANIAK w odpowiedzi na naszą ankietę „Czyje jest miasto?”

Zachowały się projekty z lat 60. i 70. wymiany tkanki XIX-wiecznej Łodzi na obiekty z betonu, osiągnięcia myśli urbanistyczno-architektonicznej Le Corbusiera. Zaczęło się od biurowców przy Traugutta, Sienkiewicza, Tuwima i Kościuszki. Miało to pójść lawinowo, część historycznych ulic miała zniknąć. I tylko jednego zabrakło: pieniędzy.

„Podróżą każde piwo jest”
PIENISTY

Sąsiad z parteru chyba nie, kolega z biura też nie. Ta ładna pani w tramwaju nie, z rodziny też nikt. Mało kto zna podróżników – tych, co krążą dookoła świata. Co innego piwoszy! Na piwie był chyba każdy A wytrawni piwosze mają swoje ulubione lokale, czasem nawet na różne okazje, do spotkań w różnych konfiguracjach. I takie, do których się chodzi samotnie. Dzięki zalewowi amerykańskiej popkultury modne są też bary branżowe. Są knajpki dla mundurowych, można sobie wyobrazić pub kominiarzy (na poddaszu, mimo protestów sąsiadów), piwnicę operatorów dźwigów czy położoną na rozstaju karczmę radiestetów. A co z pracownikami sezonowymi?

Pismo do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)